

## ROZMAITOŚCI.

---

### *Przysłowia ludu nadwilejskiego, przez Mściława Kamińskiego.*

Nie mamy tu zamiaru ani rozszerzać się nad wewnętrzną wartość przysłów, ani wskazywać jak ważnym są one przyczynkiem do poznania ducha narodowego, do wyświeetlenia pięknych i słabych jego stron, do wytworzenia wreszcie téj prostej, szaraczkowej, że się tak wyrażę, filozofii ludu, która jeżeli nie wznosi się w sfery abstrakcyi, to przecież może trafniej i energiczniej ocenia przeróżne stosunki życia, a nawet i psychologiczne zjawiska ducha naszego: rzecz tę zbadali ludzie i uczeńsi i bieglejsi od nas. Nie możemy jednak zamilczeć, że pomimo licznych prac na tém polu dokonanych, mnóstwo przysłów, nadewszystko gminnych, kryje się gdzieś w ustach ludu wiejskiego, nie mogąc się doczekać badacza, któryby je zebrał i wyświecił. Wprawdzie Biblioteka Warszawska zebrała ich spory zapas z różnych okolic kraju; ale potrzebujemyż dowodzić, że to jeszcze mało, bardzo mało tego co dokonać można i potrzeba? Za granicą wychodzą oddzielne dzieła traktujące o przysłowiaich lub porównyujące takowe; u nas, mamyż wyznać, nawet luźne artykułiki o nich odstręczają czytelników, że już nic nie wspomnę o suchém wyliczeniu przysłów ludowych, bo szlacheckie — jeszcze ujdą z biędzy.

Nie zrażeni tą obojętnością na rzeczy mniej więcéj poważne, ośmielamy się podać czytelnikom Biblioteki małą wiązanek przysłów zebranych nad brzegami Wilii i Wilenki.

Dzielimy je, może trochę dowolnie, na *moralne* czyli *filozoficzne*, obejmujące krótko i zwięzle wypowiedziane prawdy moralne, w formie bądź alegorycznej, bądź dogmatycznej; 2) *poetyczne* albo właściwiej *okolicznościowe*, które czasem dochodzą do znaczenia prawd moralnych, czasem zaś, stają się jedynie *idiotyzmami* lub przenośniami języka; 3) *historyczne* lub tradycyjne, po większej części dla nas dziś niezrozumiałe i 4) *kalendarzowe* zawierające mniej więcéj trafne gospodarskie aforyzmy i przepowiednie. Pierwsze zrodziły się z myśli ludu, drugie z jego dowcipu, trzecie ze wspo-

mnień, ostatnie zaś z codziennych potrzeb życia. Wychodząc z tego założenia, nie zadziwi nas ta okoliczność, iż przysłów moralnych jest największa obfitość, bo myśl jest niewyczerpaną jak wieczność.

Przeciwnie zaś, historycznych najmniej, bo lud nie będąc powołany do działalności politycznej, żyjąc gdzieś w zacisznej ustroni nie troszczył się o dziejowe wypadki, ani też nie uwieczniał ich w przysłowiach. Że zaś przysłowia *okolicznościowe*, które uważamy za utwór dowcipu, wcale nie są dziś dowcipne, w naszym przynajmniej rozumieniu: rzecz bardzo naturalna, bo dowcip przestawały wietrzeje i staje się ekliwim. Co do *kalendarzowych*, wiele z nich wprawdzie policzyć należy na karb ciemnoty ludowej, są atoli takie, którym trafności niepodobna odmówić.

Taki zrobiwszy wstęp, który uważaliśmy za rzecz konieczną do usprawiedliwienia naszego podziału, przystępujemy do wyszczególnienia przysłów, podając przy każdym stosowne objaśnienia.

### A. Przysłowia moralne.

Biędny włościanin, choć *pracuje jak czarny wół*—

1) *Procuje jak czarny wół*, powiada jednak, że *wszędzie dobrze a w domu najlepiej*:

2) *Usiuda dobra, a domu najlepiej*. Praca jednak staje się lżejszą, gdy się ją z całą gromadą odbywa., bo:

3) *Kali rabisz u kupie, to nie bolić u pupie*. (Gdy robisz w gromadzie, to w pupie nie boli). Przy pracy jednak pierwsze miejsce trzyma jadło, bo:

4) *Zapłata u kata, byle dusza nie była hołodna*. A duszę tu nie koniecznie należy rozumieć w znaczeniu dosłowném: w tym przynajmniej razie dusza, to on sam, to jego cielesna natura. Jak jednak mało potrzeba do zaspokojenia téj jego duszy, świadczy przysłowie:

5) *Kali jest chleb i woda, to nie bieda albo: to niema hałada*. Ztąd też słusznie mówią:

6) *Bahaty czy budiem, a hałodny nie budiem*. (Bogatemi może nie będziem, ale głodu nie doświadczym). Mówią też:

7) *Hałodnemu chleb u hałwoie*, co odpowiada naszemu: „Głodnemu chleb na myśli,” i —

8) *Syty hałodnemu nie spohadaje* (Syty z głodnym się nie zgodzi). O sobie wyrażają się trafnie:

9) *Itoly jak bicz, wostry jak miecz*, co zdaje się tak trzeba wytłumaczyć, że choć kto ubogi, przecież nie pozwoli sobie, jak to mówią, w kaszę dmuchać. W ubóstwie swoim prawdziwie w duchu ewangeliczném się pociesza;

10) *Cierpion—spasion* (kto cierpi, ten będzie zhawiony), i tu na ziemi nawet tę ma pociechę, że:

11) *Hoły rozboju nie bailsa*. I lubo wzgardzony, odsunięty od świata, nie tęskni jednak do niego, powtarzając:

12) *Mój miły pakoju, dobre mnie z taboju*. A przyzwyczajenie swe do tego zacisznego życia, do nędzy, do kurnych chat, dziwnie poetycznie i malowniczo wyraża:

13) *Czaho czarcie u bolocie siedzisz? bo prywyk*, (Czemu diabłu w błocie siedzisz? bom przywykł. Zresztą słusznie powiada:

14) *Swaja siarmiażka nie ciażka* (własna siermięga nie ciężka.) Nawiasem wspomnimy tu, że przysłowie to nawet w dworach szlacheckich często jest powtarzane. Egoistycznie może włościanin tutejszy powtarza wraz z nami:

15) *Bliższaja saroczka, jak kabat* (Bliższa koszula niż kaftan). Pomimo jednak tego zamiłowania rodzinnej wioski, często niezgoda maci pokój, albowiem:

16) *Nie ma tój chatki, szto nie było zwadki*. Sarkastycznie, lubo nie powiemy, że bez pewnej obłudy wyrażają się o sobie:

17) *Nie daj Boch, szto muzyk (chłop) panom był*, albo:

18) *Mużyk durny jak warona, a chytry jak czort*; albo wreszcie:

19) *Smaruj muzyka salom, a on dziohciem smierdzić* (Smaruj chłopca sadłem, a on smołą śmierdzi). Prawdopodobnie jednak te trzy przysłowia nie pomiędzy sobą, ale tylko w obec ludzi innych klas przytaczają. O kobietach wyrażają się jak i włościanie innych okolic; pogardliwie:

20) *Wołos dolgi, um karotki* (Włos długi, rozum krótki). Przyznają im jednak tak jak i my, przymioty, których mężczyznom brakuje.

21) *Hdzie czort nie wojdzie, tam babu poszle*. Od żony przede wszystkim zdrowia wymagają, a siostry chcą aby były bogate:

22) *Muż lubić żonku zdarou a brat siostru bohata*. Chociaż:

23) *Dziatki hadawać to wiek kałatać*, choć gdy:

24) *Dziatki nadtraśli, chatki rastraśli* (gdy dzieci podrosną chatkę rozwalą), przecież zawsze są one drogie i pożądane dla rodziców a mianowicie matek.

25) *Dziecko za ruku, matku za duszu*, co odpowiada naszemu: dziecko za rękę, matkę za serce. A jakże trafnie wyrażają charakter dziecinny, bo:

26) *Dzicia nie płacze, maci niedochadajetsia*, co znaczy, liż dziecię lubo i ma przyczynę do płaczu, przecież się od niego wstrzymuje jeżeli mniema, iż matka jest nieobecna. Zresztą przysłowie to ma i inne zastosowanie, i łatwo może być wytłumaczone następnym aforyzmem: nie użalamy się, jeżeli wiemy że nas nikt nie pożałuje. Z natury rzeczy wypływa, że ubogi czuje zazdrość do bogatego, i jeżeli nie może inaczej, to choć gdzie w kącie zeń się naśmiewa. To też i chłop nadwilejski powiada:



27) *Bohatym czort dzietki kalysze*, co lubo się dwuznacznie może wyłożyć, zdaje się jednak, że ma oznaczać iż bogatemu wszystko się wiedzie. A gdy mu kto robi nadzieję, że skutkiem zmiennych kolei losu, bogacz może zostać nędzarzem, a ten bogaczem, odpowiada;

28) *Pakul bahaty zbiedniejeć, to biedneho czort weźmie* „(Dopóki bogacz zubożeje, ubogiego licha weźmie). Widząc jak ubodzy nadskakują bogatym, mówi ściskając ramionami, niby o sobie:

29) *Chto bahat, toj mnie brat*. A porównyując swój los z dołą bogacza, mówi z gorzkim uśmiechem:

30) *Bahaty dziwitsia, jak chudy żywitsia*. Ciągnać dalej toż porównanie, słuszną czyni uwagę:

31) *Kali wiedzietsia, to i na tresku pradžietsia*. (Gdy się wiedzie, to i na drzazgę się przedzie). Nie tych jednak panami nazywa, co są bogaci, lecz tych co się odznaczają bogobojnością:

32) *Nie heto pany szto hroszy majuć, ale szto Boha znajuć*. Gościnność dość jeszcze w wielkiem poważaniu u tego ludu, jak świadczą następne przysłowia:

33) *Hość u dom, Boh u dom* (zupełnie odpowiadające naszemu: gość w dom, Bóg w dom), albo:

34) *Pryniesi Boże hościa; to i hospodar pożywitsia*. (Bóg dał gościa da i chleba).

Dotąd trzymaliśmy się mniej więcej systematycznego porządku w ułożeniu przysłów, teraz jestto istnóm niepodobieństwem: przystępujemy bowiem do takiego rodzaju przysłów, które zawierają krótkie obserwacye najrozmaitszych stosunków życia.

Wiedząc, że przed wszystko wiedzącém okiem nic się nie ukryje, powiada:

35) *Boh nie ciela, pozna kruciela*. (Bóg nie ciełę, pozna oszusta). Ciężka jego dola, a czasem nawet niema się komu poskarżyć, bo:

36) *Boh wysoko, pan daloko*. Przekonany że bez pracy nie mieć nie będzie, powiada:

37) *Wouka nogi karmiać* (Wilka nogi żywią). Od nas przyjął następne przysłowia:

38) *Do pary zban wodu nosić*.

39) *Nie zaryuszynendzy, nie mieć pieniędzy*. O oszukaństwie powiada:

40) *Kruczone skoro urwietsia*, (Kręcone prędko się urwie). Odpowiednie naszemu: „Gdzie drzewo rąbią, tam drzazgi padają” jest

41) *Gdzie pijuć, tam lejuć*. (Gdzie piją, tam leją). — Doskonale charakteryzuje prawa mocniejszego:

42) *Jakib heta byw kruk, sztoz wypuściw z ruk*. (Jakiby to był kruk. coby z rąk wypuścił). My mówimy: „Jak sobie kto za młodu pościele, tak się wyśpi,” włościanie zaś nadwilejscy powiadają:

43) *Hdzie czort nie orau, tam siejać nie budzie.* (Gdzie djabel nie orał, tam i siać nie będzie). Zwyczaj narodowy chce aby gości zachęcano do jadła; stwierdza to następne przysłowie:

44) *To nie bankiet, ka'i prynuki niet* (To nie uczta, gdzie przymusu niema). Że zaś mięso spożywa biorąc je palcami ze wspólnej misy, pociesza siebie:

45) *Pierwój Boh stwarył palcy, jak widelcy.* My powiadamy, że aby kogo poznać, potrzeba z nim beczkę soli zjeść, włościanin tutejszy tę samą myśl w ten sposób wyraża:

46) *Jak pierenocujesz, to bolěj paczujesz* (Gdy przenocujesz, to lepiej poznasz). Zamiast: „Tonący brzytwy się chwyta.” mówi:

47) *Kalyła zdychaje, a za trawu chwataje.* (Koń zdycha a za trawę chwyta). Malowniczo określa ludzi łagodnego charakteru:

48) *Łaskawoje cielaiko dwie matki ssie, a hardoje ni adnoj.* Widząc, że często na świecie głupcom dobrze się powodzi, powiada:

49) *Na durnia Boh łaskaw.* O rzeczach nieużytecznych mówi:

50) *Na szto nam gety pistolety, kali strelać nieumiejem* (Na co nam pistolety, gdy strzelać nie umiemy). Wie on że żywoseć charakteru nie zawsze jest rękomią dobrej roboty:

51) *Chto cicho chodzieć, toj husto miesić* (kto powoli chodzi, ten gęsto miesza (mówi się tu o rozczywie na chleb). Że Bóg ujmując jednego, wynagradza drugiem, świadczy przysłowie:

52) *Ślepotu wiecznaja pomiat* (Ślepy ma dobrą pamięć). Bardzo obszerne ma zastosowanie następne przysłowie:

53) *I do miasa treba soli na zakrasa* (I mięso bez soli się nie obejdzie). O złym lecz słabym człowieku powiada:

54) *Wiedau Boh, szto nie dau świni roh* (Wiedział Bóg, że nie dał świni róg). Wie on że na dwóch stołkach trudno siedzieć:

55) *Dwóch sarok razem za chwost nie utymajesz.* Pięknie wyraża się o sierocie:

56) *Nad sieratoju Boh z kalitoju* (Nad sierotą Bóg z workiem pieniędzy). Kara powinna się stosować do wieku i sił karanego:

57) *Na stareho pociachuszki, a na dzicia rartuszki* (Starego pociągaczem, dziecię różgą). Śmierć jest nieuchroniona:

58) *Kruci nie kruci, treba umieraci* (Kręć się jak chcesz a umrzeć potrzeba). Uważając, że praca ludzi głupich bardzo rzadko korzyść przynosi, mówi:

59) *Za durnoj holowoj, nohi propadajuć* (Przy głupiej głowie nogi giną). O tych co zrobili fundusz na jakiejś posadzie, powiadają:

60) *Nie byuszzy kumom, nie pici piwa* (Nie będąc kumem, (ojcem chrzestnym) nie pić piwa). Naszemu: *Na złodzieju czapka gore* odpowiada następne przysłowie:

61) *Owieczku strygnuć, a baran drożyć.* (Owcę strzygą a baran drży). Również zamiast: „Na czym wózku jedziesz, tego piosnkę śpiewaj,” mówią:

62) *Z czużoj kabyły treba i u balocie zsieść.* (Z cudzego konia i w błocie trzeba zsiąść.) Jednej biedy to nie dość, owszem, mniejsza większą pociąga.

63) *Na kom skrupitisie, na tom zmieletsie* (Na kim się skrupi, na tém się zmiele) O tych co wiele polegają na rodzinie mówi:

64) *Dość tobie rod, tylko ty nie rob.* (Da tobie rodzina, tylko nic nie rób). Zamiast: „nie kijem, to pałką” mówią:

65) *Wala zjeduć, zaica za bijuć* (Wółu zjedzą, zająca zabiją). Od nas często zależy nasze przeznaczenie:

66) *Jak kukniesz, tak i odezwietsia* (Jak zakukasz, tak się i odezwie). Naturalnego porządku nic zmienić nie zdoła:

67) *Z pieśni słowa nie wykinuć* (Z pieśni słowa nie wyrzucić). Co nagle, to po djabie.

68) *Dahaniąuszy nie nacałowatsiu* (Dopędzając nie nacałujesz się). Szczęście do wszystkiego potrzebne:

69) *Nie radzi sie krasny, da szczasny* (Nie rodzi się pięknym, lecz szczęśliwym). Przysłowie to i szlachta często powtarza. Rzecz ulubioną dobrze choć powąchać:

70) *Pijanicy dobra i kapla* (Pijakowi dobra i kropla). Następne przysłowia mają zupełnie odpowiednie w języku polskim, i dla tego podajemy je w oryginale bez żadnych objaśnień i tłumaczeń.

71) *U stracha oczy wielikije.*

72) *Jak pościelesz sie, tak i wyśpisz sie.*

73) *Kupić nie kupić, a poturkować można.*

74) *Nie posmarowawszy, nie pojedziesz.*

75) *Dzień nasz, wiek nasz.*

76) *Z przybytku hałowa nie bulić.*

77) *Na koho Boh, to i wsi świaci,*

78) *Pakul sonce uzejdzie, rasa wyjeść oczy.*

79) *Na złodzieju c:apka haryć.*

80) *Na pahyłoje dzierewo i kozy skaczuć.*

81) *Baba z kalios, kaliosam lohczyć.*

82) *Szto z wazu spało, to uże propało.*

83) *Hdzie drowa rubajuć, tam treski letuć.*

84) *Hdzie kurotko, i tam rwietsia.*

85) *Szto haława, to rozum.*

86) *Czem dalej w les, tém bolój drow.*

87) *Choć bieda, to hoc.*

88) *Jazyk i Kijewa dopytajetsia.*

Lecz oto przysłowia, które najwłaściwiej nazwać możemy moralnemi.

89) *Cho pytajeć, toj nie bludzić.*

90) *Nie kajsia rano wstawszij, ni małodo ożen:wszy sie* (Nie żałuj żeś rano wstał, lub młodo się ożenił).

91) *Nie każy hop, kali nie piereskaczju* (Nie mów hoc, dopóki nie przeskoczysz).

92) *Bojuczij się wouka w les nie ićci.* (Kto się wilka boi, niech do lasu nie idzie).



93) *Na czyjem wozku jedziesz, tego piesienku śpiewaj.*

94) *Kali nie pop, nie ubieraj się w rzy* (Gdyś nie ksiądz, nie nos habitu) mówią o tych, co się w dają w nieswoje rzeczy.

95) *Nie pluń w wadu, czasom przyjdzie napisać.*

96) *Pawoli jedziesz, dalecz staniesz.*

97) *Piered niewodom ryby nie ławi*, t. j. nie rokuj sobie przedwczesnych korzyści.

98) *Treba żyć jak nabieżyć* (Trzeba żyć jak wypadnie). Następnie odpowiada naszemu, które niewątpliwie w ostatnich czasach się zrodziło: „Żyjmy jak bracia, rachujmy się jak żydzi”

99) *Lubi jak dusza, tresi jak hrusza* (Kochaj jak duszę, trzęś jak gruszę).

Zamykamy ten oddział przysłowiem, którego długo wahaliśmy się czy podać do wiadomości publicznej, czy też zatrzymać w sekrecie. Prawda jednak górę wzięła. Zresztą niekoniecznie brać je w znaczeniu dosłownym, jako maksymę, jako dogmat ludowych przekonań; przeciwnie, może je zrodził gorzki sarkazm, głęboka ironia nędzy.... Tém przysłowiem:

100) *Nie budzisz kradł, nie budzisz jadł.* (Gdy nie będziesz kradł, nie będziesz jadł).

## B. Przysłowia okolicznościowe.

Dział ten co do ilości jest szczuplejszy od poprzedzającego, co zaś do jakości, także mu z wielu względów ustępuje. Nie są to już aforyzmy, myśli poetycznie wyrażone o życiu i świecie; lecz mniej więcej trafne porównania, dowcipne wyskoki, rozmaitemi okolicznościami wywołane. Dla włościanina są one tém samym, co w wyższych towarzystwach, tak zwana *sól atyka*, z tą wszelako różnicą, że tu nowość tylko popłaca, tam zaś, w dymnej chacie, dowcip przed kilkaset lat może zrodzoną, obudza wesołość, jakby przed chwilą na świat przyszedł. Oto one:

101) *I wouk syty i kozy cięły.*

102) *Byu na koniu i pod koniem* tak się wyrażają, mówiąc o bywalcach.

103) *Chawajetsia jak sobaka od muh.* (Chowa się jak pies od much).

104) *Ni w pięć ni w dziewięć*, (Ni w pięć ni w dziewięć).

105) *Pałożyć zuby na palicy* (Położyć zęby na palicy) gdy jeść niema czego.

106) *Ulez tak, szto ni u zad ni u pierod.*

107) *A wouku pamouka, a wouk tut.* (O wilku mowa, a wilk tu).

108) *Paciecha jak rażon* (Pociecha jak rozeń) gdy się kto cie-szy bez przyczyny.

109) *Naduł sia jak pauk* (Nadał się jak pajak).

110) *Razpuściwsia jak dziadowskaja palka* (Rozpuścił się jak kij dziadowski), co odpowiada naszemu: rozpuścił się jak bicz dziadowski.

111) *Kuku u ruku*, mówią o wziętkach.

112) *Prydzie kuzu do waza, budzie siena prosić, a ja kazu, kijom*, (Przyjdzie koza do wozu, będzie siana prosić, a ja kozie kijem) mówią włościanie gdy się im odmówi, o co proszą.

113) *Miele jazykom, jak ciela chwastom*. (Miele językiem, jak cielę ogonem).

114) *Na wus mataje* (na wus wiąże), gdy kto o odwiecie myśli.

115) *Choć zapali, to nie tresnie*, — gdy kto nie wiele jest obiecujący.

116) *Jak u Boha za pazuchoj* (Jak u Boga za pasem, u nas: za piecem).

117) *Placze jak u dziewie wieczór* — mówią o tych co udają smutek. Gdy się kto wzdraga od prostych chłopskich pokarmów, mówią:

118) *Jesz durniu z makom*.

119) *Pleści kaszeli z łapciami* (Pleść koszyki wraz z łapciami (obuwiami) co odpowiada naszemu: „Przy jednym ogniu dwie pieczenie upiec.”

120) *Chitro, mudro, z niewielikim kosztem*, tak mówią o tych co nieuczciwym sposobem majątku się dorobili,

121) *Byu koń, da zjeżdżusia* (był koń, ale się zajeżdżił), to samo wyraża co nasze: co było a nie jest, nie pisze się w rejestr.”

122) *Popowyyje oczy* : — gdy mówią o ludziach cheiwych.

123) *Blisko widać du dulo ko dybać* (iść).

124) *Wadzi dziady* (prowadź dziadów) gdy kto drżenie za robotą.

125) *Ani halera niema* (ani szeląga).

126) *Dziesiataja wada po kisielu* (kisiel potrawa litewska z mąki owsianej, mówi się o dalekim i wątpliwym pokrewieństwie).

127) *Dziw szto u karalu żenka charasza* (coż dziwnego u króla żonka piękna?)

128) *Jak kurycy skocz* (kwokcze jak kura).

129) *Choć za wala byle w domu nie była*, chociaż za wołu, byle w domu nie być), tak mówią o dziewczynie, bardzo wzdychającej do wianka ślubnego.

130) *Poszli wie u kamysz* (poszli wszyscy w trzcinę), tak mówią o tych którzy posłani po co, długo nie wracają.

131) *Ni wala, ni kała* (ani wołu, ani koła).

132) *Ni z pieryi, ni z miasa*. (Ni z pierza, ni z mięsa).

133) *Zdaryłos czerwiaku, na wieku* (zdarzyło się robakowi raz w życiu) używa się w tém samém znaczeniu w naszym: „Udało się ślepej kurze znaleźć ziarno.”

134) *Szczob ja panom byu, tobym niczego nie rabiu, tolki na piecku leżał i saloniu jel*. (Gdybym był panem, tobym nic nie robił, tylko leżał na piecu i jadł stoninę).



135) *Siem siół, adin wół i toj goł.* (siedm wsi, jeden wół i ten nagi), tak mówią ironicznie o swych ubogich wioskach.

136) *Ci daw ja tiebie babko hrosz? daw panie.*

137) *Hady u rady* (gody w radzie), gdy się coś niezwykłego przytrafi.

138) *Bresze jak sabaka* (szczeka jak pies).

139) *Ni czytać, ni pisać, na uhad wiedzieć* (uhad — traf, chybił trafił).

140) *Prypomniała baba dziewic wieczor.*

141) *Ni ryba, ni mięso* (to samo co, ni to ni owo).

142) *Na tiebie nieboże, szto mnie nie uhoże*, (weź sobie nieboże, co mnie niepotrzeba,

143) *Niepowarotna jak kół* (niezgrabna jak kół).

144) *Swój swojego poznaw i na piwo pozaw* (swój swojego poznał i na piwo zaprosił).

145) *Nie stryżeno, a halono* (to samo co: nie kijem, to pałką).

146) *Hadko zjeść, żal pakinuć* (obrzydliwie zjeść, a rzucić szkoda), gdy mowa o wachaniu się w jakimś przedsięwzięciu.

147) *Nie wielik pan, piereliesz sam* (nie wielkiś pan, przeleziesz sam).

148) *Waraczajetsia jak niedwiedz* (obraca się jak niedźwiedź).

149) *Propał, jak w wodu upał.* (Przepadł jak w wodę).

150) *On zbiesiusia* (jego lichy opętało).

151) *Nie daj bućko czupki, niechaj uszy mierznuć* (nie daj ojczyźnie czapki, niechaj uszy marzną), przysłowie to stosuje się do krnąbrnych dzieci.

152) *Lastoczkami duszu wynimać* (pieszczotami duszę wyjmować), prześliczne wyrażenie!

153) *Pryszoł na niego giz* (przyszedł na niego szal),

154) *Hawaryu by katok, da jazyk karotok* (mówiłby kotek, gdyby język nie był krótki).

155) *Nakryusia jak lisica chwastom* (zakrył się jak lis ogniem) o obłudnikach.

156) *Słowien bubien za horami* (sławny bęben za górami).

157) *Siedzić jak zajac w żywie*. to jest, być w bezpieczeństwie.

158) *Chudy jak chrusciel* (ptak z rzędu podkaszających).

159) *Nie radziu mak, pierzbudziem tak*, to jest, porzuceniem na tym co jest.

160) *Wywiew mruka za lesu* (wyprowadził niedźwiedzia z lasu, zamiast wilka).

161) *Durnoje cielo* (głupie ciele).

162) *Sabaka breszc, a dwaranin jedzieć* (pies szczeka, a szlachcic jedzie), to samo co: „ja swoje, ty swoje.”

163) *Skaczy uraże, jak pan każe* (skacz wrogu jak pan każe).

164) *Szczebieć jak suroczka*.

165) *Skrywilsia jak siera da na piatnicu* (skrzywił się jak środa na piątek).

166) *Huż, huż, kali czuż, a kali swój to nie rusz* (Hyżha jeżeli cudzy, a jeżeli swój — wara).

167) *Choć jemu kol na haławie cheszcy* (choć mu kół ciosaj na głowie, mówią o głupcach).

168) *Ni kujetsia, ni plecietcie* (ni się kuje, ni plecie) gdy się komu nie wiedzie.

169) *Caca lala Bauruś* (o dzieciach grzecznych).

170) *Kwokezeje jak kuryca* (kwokcze jak kura).

171) *Byczok treciaczok* (trzyletnie ciele) o niewielkiem dziecku.

172) *Wouk darohu pieriebieh* (wilk drogę przebiegł) gdy się komu poszczęści.

173) *Ni do Boha, ni do ludzi*.

174) *Dzierień jak bobu*.

175) *Aboje raboje* — raby znaczy ospowaty, więc oboje ospowaci, tak mówi się o złośliwem stadle.

176) *Za majo żyto, mienia pabito*, (Gdy kto niewdzięcznością się wypłaca).

177) *Sam sabie rad*.

178) *Znajuc jeha, jak lichaho szelaga*, (Znają go jak zły szeląg).

179) *Budie kij. da nie takij* (będzie kij ale nie taki).

180) *Wycalapiła się jak patorocza*. *Patoroczu* wyraz bardzo często na Litwie, nawet pomiędzy szlachtą używany; co by jednak znaczył? trudno wiedzieć. Zda się być zabytkiem pogańskim. *Wysalupit*, wytrzeszczyć oczy.

181) *Jak wouk miełie chwastom* (jak wilk miele ogonem), gdy kto gada od rzeczy.

### C. Przysłowia historyczne.

Nie wiele ich jest, a i to po większój części niezrozumiałe a przynajmniej niewiadomo z jakich powodów powstałe.

182) *I z Prakopom i bez Prakopa, to wsio rawno* (I z Prokopem i bez Prokopa, wszystko jedno).

183) *Nie piguruj Hryszko* (nie bądź zuchwały Grzegorz). Tak miał wołać jakiś nowogrodzki szlachcic na swego woźnię.

184) *Kiepsko w Mińsku panie Korzeniowski* (źle w Mińsku panie Korzeniowski). Kto był ów Korzeniowski?, dlaczego mu źle było w Mińsku? dowiedzieć się nigdzie nie mogliśmy.

185) *Majster z Mira, szto cian to dzira* (majster Mira, co zrobi, to z dziurą). Czy do wszystkich majstrów z tego miasteczka, czy też do jednego się tylko stosuje? również nie wiemy.

186) *Nie adzin Hauryła w Połocku* (Nie jeden Gabryel w Płocku). Hauryła w wileńskiej gubernii, raz oznacza Gabryela, to znowu jest synonimem roztrzępąca, gawrona. Byłoby to więc nie przysłowie ale gra wyrazów, tylko Połock nie sądzim aby bez przyczyny tu był wmieszany. Następne dwa przysłowia wątpić należy aby miały związek z jaką tradycją:

187) *Kiepsko panie Hrehory, co dałój, to horyi.* (Źle panie Grzegorzu, im dałój, tém gorzej).

188) *Barysie, Barysie, sam baranisie.* (Borysie, Borysie, sam się broń).

### D. Przysłowia kalendarzowe.

189) *Hramnica zimy paławica*, t. j. Oczyszczenie N. M. Panny przypada w połowie zimy.

190) *Światy Jery, won za dźwiery*, alluzya do przenosin jakie w tym dniu panują.

191) *Juryewa rasa, nie treba koniom awsa*, t. j. że jeżeli na święty Jerzy będzie rosa, konie nie będą potrzebowały owsa, bo trawa bujnie wzrośnie.

192) *Do swiataho Ducha nie znimaj kożucha*, przestroga bardzo prawdziwa w naszym klimacie.

193) *Piered swiatym Janom, prasicie dziatoczki o doždź, a po swiatym Junie ja i sam upraszu.*

194) *Światy Michał won wypychał*, znowu alluzya do przenosin.

195) *Pryszou Bartłomiěj żyto na zimu siěj.*

196) *Pryszon Pietrok, upał listok, Pryszou Ilija upało dwa.* To znaczy: że w dzień świętego Piotra jeden liść z drzewa spadł, a na świętego Eljasza (20 czerwca) spadły już dwa, czyli że lato stopniowo ze swoich ozdób ogalała się.

197) *Na Macieja zima pacieja* t. j. od Śgo Macieja (24 lutego) zima potnieje, więc się zmniejsza. U nas inaczej trochę brzmi przysłowie do tego patrona zastosowane:

„Gdy święty Maciej lodu nie stopi,

„Będą długo chuchali w zimne ręce chłopci.

198) *Świataja Barbara nocy urwiała* (24 grudnia). Do tej-że kategorii przysłów zaliczyć można następne.

199) *Kałi hrybno to i chleбно*, to jest, że rok obfitujący w grzyby, będzie też w chleb obfity.

Na tém kończym swój szczupły zbiorek, dalecy od téj zarozumiałości abyśmy już wszystkie przysłowia nadwilejskiego ludu wyczerpali; owszem, jest to tylko mało znacząca próbka, pierwszy stopień do zebrania jakiejś całości, mogącej rzucić pewne światło na ducha ludu, który te przysłowia utworzył i przechował.